



## Tam, gdzie brawa nie milkną – Queen Symfonicznie

3 kwietnia 2012

Alla Vienna, Vivid Singers, solista plus emocje, zaangażowanie, morze pasji. To wszystko wystarczy, żeby stworzyć jeden z najbardziej nowatorskich projektów na polskim rynku muzycznym. O projekcie Queen Symfonicznie opowiada jego pomysłodawca – Jan Niedźwiecki.

### Dlaczego wybraliście akurat piosenki Queen?

Wszystko zaczęło się około 1,5 roku temu. Po koncercie Alla Vienna w Filharmonii Łódzkiej z muzyką musicalową, zauważyłem, że nasz zespół brzmi dobrze także w programach rozrywkowych. Potem przyszło mi do głowy, żeby zaaranżować piosenki Queen – to była moja muzyczna, młodzieńcza miłość. Dodatkowo skojarzyłem, że za rok, w 2012 roku, będzie 20. rocznica śmierci Freddy'ego Mercury'ego. I tak to wszystko się zaczęło.

### POLECAMY:

**3**  
KWI

**BENGA** na trzech koncertach w Polsce!

**3**  
KWI

**RELACJA: KoRn (Supporty: Downlink, J Devil), 29.03.12, Glasgow**

**2**  
KWI

**Piosenka o gradzie**

**2**  
KWI

**IF THESE TREES COULD TALK w Polsce!**

**2**  
KWI

**RUSSIAN CIRCLES w Warszawie**

### FACEBOOK:

## Jaki jest cel tego projektu?

Przede wszystkim dobrze się bawić. Oprócz mnie, w zespole nie ma ortodoksyjnych fanów Queen. Szczerze mówiąc, chciałem zrobić przyjemność głównie sobie. Początkowo miał to być pojedynczy koncert dla znajomych i przyjaciół. To wszystko zaczęło nagle żyć swoim własnym życiem. Okazało się, że koncert odbędzie się w łódzkiej Wytwórni, na dużej sali. Pojawiło się ogromne zainteresowanie mediów i, oczywiście, fanów dobrej muzyki. Bilety zaczęły się błyskawicznie sprzedawać, a kolejne próby stawały się okazją do coraz większego show, przysparzając zespołowi i chórowi – pod dyktando Dawida Bera – coraz więcej artystycznej frajdy.

## Jacy muzycy zaangażowali się w ten projekt?

Przede wszystkim nasz zespół-orkiestra – Alla Viena, który przed czterema laty powstał w Łodzi. Są to najlepsi łódzcy muzycy. Mamy również szczęście współpracować z najlepszym łódzkim chórem – Vivid Singers. Gdyby nie ich instrumentalny i wokalny talent oraz otwartość, projekt nie miałby szans. Ja aranżuję utwory, ale to oni wszyscy wypełniają je charakterem i sprawiają, że to brzmi tak wspaniale.

## Czy na początku istnienia projektu pojawiły się jakieś trudności?

Jedna wielka trudność – to gigantyczna praca przy opracowaniu całości. Jeden utwór to około 20-30 kartek wypełnionych nutami. Razem – około 500 kartek i niezliczona liczba godzin mozolnej pracy, a później prób z zespołem. Pisałem trochę wiosną, w wakacje. Potem zaczął się sezon w filharmonii, zaczęły się również przygotowania marketingowe. Ale jakoś dałem radę.

## Jakie piosenki aranżujecie? Wybieracie je według określonych kryteriów?

Wybrałem piosenki, które... po prostu lubię. Napisałem na kartce ponad trzydzieści tytułów, potem, stopniowo, wykreślałem utwory, które – z różnych względów – nie pasowały do konwencji lub czułem, że nie będą dobrze brzmiały w naszym wykonaniu. Chciałbym jednak przygotowywać jeszcze kilka nowych piosenek na jesienne koncerty.

## Na pewno pamiętasz pierwszy koncert. Jak to było?

To było duże przeżycie. Hala Wytwórni w Łodzi była całkowicie zapełniona, ludzie stali, skandowali, a to wyzwalała ogromną energię wśród wykonawców. Zwłaszcza w drugiej części – rockowej – świetnie się bawili, klaskali, śpiewali z nami. I nawet już po koncercie, po kilku bisach, kiedy zapaliły się światła, widać było, że

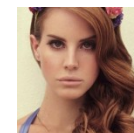
## POPULARNE:

1



Eris Is My Homegirl

2



Pełna tracklista i  
nowy kawałek od  
Lany Del Rey

3



Już niedługo  
debiutancka płyta  
Lany Del Rey

4



Mainstream

5



Drown My  
Day

ludzie są wzruszeni, poruszeni, że udało nam się tego niesamowitego wieczoru wspólnie przywołać ducha „Królowej”. Wtedy uwierzyłem, że zrobiliśmy coś fajnego i że wspaniale byłoby pokazać to fanom Queen w całej Polsce.

### **A jak kolejne koncerty „Queen symfonicznie”?**

Ostatnio, 25 marca, wystąpiliśmy w Krakowie. To też było coś niesamowitego, bo w pierwszych rzędach zasiedli chyba ultrafani Queen. Byli w „królewskich” koszulkach, znali teksty wszystkich piosenek, śpiewali i świetnie się bawili. Wytworzyli taką atmosferę, która udzieliła się nam i wszystkim obecnym. Brawa nie milkły. Ludzie wstali, śpiewali, tańczyli. Ostatni, czwarty, bis – „Crazy Little Thing Called Love” – sala śpiewała tak głośno, że ledwo słyszeliśmy swoje instrumenty... Kiedy zmęczeni, ale bardzo, bardzo szczęśliwi schodziliśmy ze sceny, nadal domagano się bису – „Innuendo”, „Innuendo”!!!

### **W zespole był genialny Brian May – w orkiestrze nie ma gitarzysty... Jak sobie z tym poradziliście?**

Nasze opracowania nie są dosłowną kopią piosenek Królowej. W dużym uproszczeniu, wszystkie instrumenty grają chwilami partie gitary rytmicznej i solowej. W kilku utworach zostawiam instrumentalistom miejsce do improwizacji zamiast solówek Briana. Jeśli pojawiają się dosłowne cytaty, gra je najczęściej moja żona, Marta, na skrzypcach.

### **Jaka jest twoja ulubiona płyta Queen?**

Lubię płyty Queen z lat siedemdziesiątych, koncerty z lat osiemdziesiątych.

### **Na co dzień jesteście dystyngowanymi filharmonikami, a tu – koncerty w dyskotecie, koncerty Queen – jak to godzicie ze sobą?**

Tak, to zupełnie różne światy. Te rozrywkowe koncerty to swojego rodzaju odskocznia od codzienności. Takie weekendowe szaleństwo. Bardzo przyjemne. Rodzaj emocji i energii od publiczności to coś zupełnie innego niż w salach filharmonicznych. Ale dzięki przygotowaniu klasycznemu, nie mamy żadnych problemów z odmienną stylistyką.

### **Czy chciałbyś wystąpić wspólnie z Taylorem i Mayem...?**

Oczywiście, to by było coś wspaniałego. Myślę jednak, że nie jesteśmy godni takiej współpracy. My tylko korzystamy z ich geniuszu.

**AUDIO/VIDEO:**

### **Co sądzi o współczesnej muzyce rozrywkowej – czy są teraz takie zespoły jak Queen?**

Nie znam aż tak dalece dzisiejszej muzyki rozrywkowej, by na jej temat się z pełnym przekonaniem wypowiadać. Słucham Radia RMF Classic, a w domu muzyki klasycznej, oraz z lat 50-70. Przy okazji projektu „dyskotekowego” (Alla Vienna + DJ), poznałem współczesne hity – Rihanny, Davida Guetty itp. To niesamowite, że dwa, czasem cztery zapętlone takty, potrafią przemówić do wyobraźni milionów na całym świecie. W tym kontekście, piosenki ABBY czy Bee Gees, które kiedyś uważano za kicz, brzmią jak oratorium.

### **Jaka rola przypada Vivid Singers? Czy współpraca z 20-osobowym chórem jest trudna?**

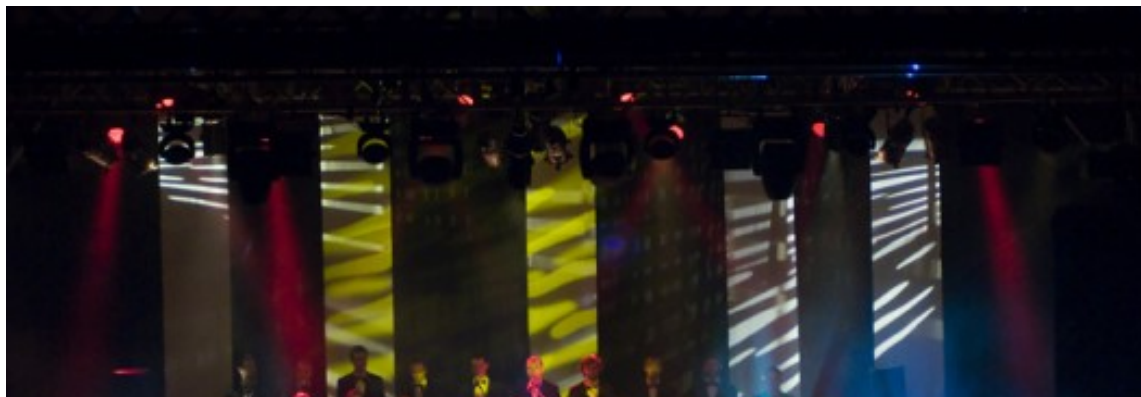
Oczywiście, równorzędna wobec Alla Vienna. Są fantastyczni! Śpiewają na najwyższym poziomie, bawią się razem z nami, zawsze pełni zapału do pracy. Nie mieliśmy żadnych problemów podczas współpracy – polubiliśmy się od pierwszej próby. Duża w tym zasługa świetnego chórmistrza – Dawida Bera, który umiał stworzyć zgrany kolektyw, co w naszym zawodzie nie jest proste.

### **Czy przewidujecie inne projekty tego typu?**

Na razie skupiamy się na Queen, cieszymy się sukcesem projektu. Być może, za kilka miesięcy, kiedy już nasycimy się nim, pomyślę o czymś nowym.

### **Jakie macie plany na najbliższą przyszłość?**

W kwietniu – koncerty w Warszawie. Potem Gdańsk, Poznań, Wrocław, Łódź, Opole, Zabrze, Kielce, Częstochowa. Lista się ciągle wydłuża.







*Z Janem Niedźwieckim rozmawiała Agnieszka Marcinkowska  
Zdjęcia: Iza Kapuściarz*



**O MAGAZYNIE REDAKCJA REGULAMIN REKLAMA KONTAKT PARTNERZY**

HAUS OF  
**POPMAG.pl**

POPMAG.pl 2012 Wszelkie prawa zastrzeżone.

Created by:

**BYER**